Nr. 35. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Niedziela 12 Lutego 1922. Rok XLI.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3.
Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poszt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 Mk: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Fiolna, ulica Legjonów 9.

Cena numeru 20 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchsab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Sosryńska. — W Tarnowie M. Reckach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za skład tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — Nekrologi Mk 45 za miejsce wiersza. — Nadesłane po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — Głosy publiczne po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Poprawa

Kraków, 11 lutego.

Od szeregu tygodni nasze stosunki walutowe w państwie okazują widoczną poprawę. Polega ona przedewszystkiem na pewnej stabilizacji marki, która na giełdzie szwajcarskiej od trzech miesięcy oscyluje między 15 a 18 centymami za 100 marek. Kurs to sam przez się niezmiernie niski, najniższy z pośród wszystkich walut europejskich wyjąwszy austrjackiej i sowieckiej. Ale rzecz główna narazie nie w podniesieniu kursu, lecz jego ustaleniu. Ten drugi cel został, jak widzieliśmy, osiągnięty. Czy trwale? Aby odpowiedzieć na to pytanie, potrzebaby znać środki, za pomocą których cel ten udało się wogóle osiągnąć. Tu jednak panuje tajemnica, której nie rozpraszają oczywiście perjodyczne sprawozdania cyfrowe naszych kierowniczych organów finansowych. Być może, że zainteresowała się tą mechaniką komisja skarbowa w Sejmie. Ale jeżeli tak, jeżeli ona zna tajemnicę tej mechaniki, to potrzeba przyznać, że umie trzymać język za zębami.

Niewtajemniczeni mówią o konterminie. Nie ma w tem ani nadmiernej domyślności ani żadnej mistyki, ponieważ kontermina jest ustalonym środkiem podnoszenia walut. Polega ona na tem, że interesowany w podniesieniu ich kursu, sam zaczyna je kupować. Operacja taka jest uzasadniona i kalkuluje się dobrze, jeżeli równocześnie tak poprawionemi walorami spłaca się własne zobowiązania. Wówczas koszt konterminy wyrównuje z nadwyżką zysk wynikły ze spłaty zobowiązań poprawionemi przez nią walorami. U nas jednak nie było słychać, aby spłacano zobowiązania zagraniczne. Jeżeli więc opowiadania o silnej konterminie, opłaconej kredytem francuskim odpowiadają prawdzie, to koszta jej prędzej czy później ujawnią się w zwiększonej inflacji. Wtedy zaś okres ustalenia wartości marki skończy się.

Narazie jednak żyjemy w tym okresie. Z początkiem jego mieliśmy nawet szereg symptomów choroby, właściwej w obecnych stosunkach gospodarczych t. zw. »wysokiej« walucie. Była to mianowicie stagnacja w przemyśle i handlu. Znawcy twierdzą, że ma się ona już ku końcowi. Potwierdzałby to fakt, że szereg towarów zaczyna z powrotem drożeć. Np. tekstylja. Przełamanie się tej stagnacji widać zresztą także na wewnętrznym rynku pieniężnym. Stopa procentowa znacznie spadła. Brak środków płatniczych, który tak silnie ciążył jeszcze niedawno na wszystkich obrotach, ustał. Ludzie mają znowu w ręku znaczne zapasy znaków płatniczych. Nie mają jednak zaufania, boją się różnych rzeczy znanych, a jeszcze bardziej nieznanych, i nie chcą się z niemi rozstawać. Stąd trwający jeszcze zastój na giełdzie.

Najważniejsza jednak rzecz, to wyraźne i niewątpliwe zmniejszenie się inflacji. Zamiast miljardów, jak to było z reguły w ciągu ostatnich miesięcy ubiegłego roku, Polska Kasa Pożyczkowa w ciągu stycznia br. emitowała wszystkiego niespełna 200 miljonów. Znowu nasuwa się pytanie, w jaki sposób okazało się to możliwem? Ale to zjawisko musi już mieć szereg przyczyn różnych. Przedewszystkiem więc należy przypuścić, że śruba podatkowa zaczęła działać i że teraz właśnie napływają do skarbu państwa te marki, które są ściągane z tytułu różnorodnych podatków. Dalej przy wymianie białych not tysiącemarkowych państwo zyskało dwa do trzech miljardów, na tyle bowiem brakowało not białych w stosunku do liczby, w jakiej je wypuszczono. Najważniejsze jednak to oszczędności w wydatkach państwowych, które zaprowadził i ciągle jeszcze wprowadza dr Michalski. Z niezłomną energją dąży obecny minister skarbu do zrównoważenia wydatków z dochodami państwa. Cel jest niezaprzeczenie słuszny. Osiągnięcie go stanowi niewątpliwie alfę wszelkiej mądrości finansowej. Ale z pewnością nie stanowi jej — omegi. Jest bowiem rzeczą jasną, że państwo, budujące się w takich warunkach, jak nasze przez długie lata będzie musiało posługiwać się kredytem, czyli zamykać budżety swoje niedoborami. Niema w tem nic dziwnego ani zgubnego. Nie jest nigdzie napisane, że mamy potomkom naszym oddać państwo bez długów, że na nas samych ma wyłącznie upaść brzemię zbudowania państwa — z niczego. Niechaj ci, co po nas przyjdą, a którzy z tego państwa już bez porównania większy, niż my, będą ciągnęli pożytek, także przyczynią się w jakimś stopniu do kosztów jego zbudowania. Tak więc samo unikanie kredytów i niedoborów za wszelką cenę, nawet za cenę ciężkich i niebezpiecznych niedostatków w samej budowie państwowej, wcale nie jest i nie może być nienaruszalnym dogmatem. Kredytem posługiwać się można i należy, byle mądrze i na produktywne cele. — Aby zaś produktywność tych celów należycie ocenić, nie wystarczy znać się na technice fiskalnej i mieć niezłomną energję, ale potrzeba jeszcze mieć ogólną jakąś koncepcję państwa, które się buduje, wiedzieć, do czego ono ma dążyć, na czem się opierać w przyszłości itd. To znowu wymaga specjalnych uzdolnień męża stanu, czyli polityka.

A u dra Michalskiego tu właśnie zaczynają się trudności. Polityk nie lubi i nie rozumie jej. Wskutek tego identyfikuje ją z najniższą funkcją tej polityki, mianowicie z walkami, współzawodnictwem i szacherkami stronnictw. Tymczasem te walki i te »szacherki« są tylko złem koniecznem w polityce. Ona sama zaczyna się na prawdę znacznie wyżej i z pewnością nie jest już ani tak brudna i wstrętna, jak to laicy sądzą, obserwując tylko najgrubsze procesy fizjologiczne, które tej polityce towarzyszą.

Dr Michalski mierzy wielkie koncepcje polityczne stosunkiem każdoczesnym pomiędzy wpływami a wydatkami kasy państwowej. Miara ta zaś, jakkolwiek niewątpliwie bardzo ważna i słuszna, ma jednak tę niedogodność, że dla niektórych odległości, które wymierzać potrzeba, jest — nieco za krótka. Z drugiej strony stronnictwa nasze mają za mało zmysłu finansowo-ekonomicznego. Nie troszczą się w swojem myśleniu i swoich programach o te sprawy dostatecznie. Gdy więc z jednej strony mamy ministra skarbu za mało politycznego, to z drugiej mamy stronnictwa za mało — ekonomiczne. Gdyby minister zechciał nieco — »spolityczniéć«, a stronnictwa — »zekonomicznieć«, to niewątpliwie porozumienie między nimi osiągnęłoby się dosyć łatwo. Ale cóż — kiedy nie chcą. Minister swoje, stronnictwa swoje. Stąd kwasy i zwady, które trwają już nie od wczoraj, obecnie zaś — jak słychać — zaczynają zagęszczać się w przesilenie ministerjalne w resorcie finansowym. Jeżeli ono wybuchnie, przyjdą nowe wstrząśnienia. Stan tej poprawy, o której mówiliśmy na początku, może znowu ustąpić miejsca nowemu przesileniu. Częste zmiany na stanowiskach rządowych są wogóle niepożądane. W resorcie finansów państwa mniej, niż w którymkolwiek innym. Byłoby więc najlepiej, gdyby dr Michalski zdobył jednak pewne zrozumienie dla potrzeb stronnictw, one zaś wywdzięczyłyby mu się odpowiednio zwiększonem zrozumieniem dla potrzeb jego resortu. A na taki kompromis jednak nie jest jeszcze za późno.

Z Sejmu wileńskiego

Wilno, 10 lutego (AW). Wyznaczone na godz. 8 posiedzenie komisji politycznej **nie odbyło się**, ponieważ komisja, której zadaniem było uzgodnienie wszystkich tekstów formuły urzeczeniowej **nie zakończyła jeszcze swoich obrad.** Kardynalnym momentem dyskusji co do poszczególnych punktów formuły jest wstęp: **»Ziemia wileńska stanowi bezwarunkową nierozerwalną część Rzeczypospolitej Polskiej.** — Głosowanie odbyte w tej sprawie o godz. 9 rano dało **5 głosów za powyższą redakcją wstępu, a 5 przeciwko.**

Wilno, 10 lutego (AW). Komisja polityczna zakończyła obrady o godz. 10 wieczór. Wnioski, złożone przez lewicę, nie uzyskały większości. Wniosek uzupełnienia formuły przez dodanie wyrazów: »Uznania dla Józefa Piłsudskiego« **przeszedł.**

Wilno, 10 lutego (AW). Godz. 17. Komisja polityczna obraduje. Podczas przerwy obiadowej podkomisja redakcyjna zajęła się redagowaniem ustalonych już punktów tj. **zaprzeczeniom pretensjom rosyjskim, uroszczeniom Litwy kowieńskiej.** Następne punkta będą omawiały sprawę przynależności Wileńszczyzny do Polski, sprawę przyjęcia władzy i inne wnioski wykonawcze.

Wilno, 10 lutego (PAT). Komisja weryfikacyjna na wczorajszem posiedzeniu ustaliła większością głosów przeciwko 6 przy dwóch wstrzymaniach się od głosu, że **Sejm może uchylać wszystkie wnioski w sprawie kwestjonowanych mandatów,** które uzna za niedostatecznie umotywowane. Wnioski uznane za uzasadnione przesłane zostaną Izbie kasacyjnej do rozpatrzenia. Jutro przed południem komisja odbędzie posiedzenie dla rozpatrzenia wniosków dotychczas zgłoszonych. Ma ona przygotować sprawozdanie na plenum.

Sensacje w Sejmie

Warszawa, 11 lutego (Tel. wl.) Sensacyjnym momentem wczorajszego posiedzenia Sejmu było **odrzucenie w pierwszem czytaniu bez odsyłania do komisji projektu ministra robót publicznych o pomocy państwowej na odbudowę budynków, zniszczonych wskutek wojny.** — Wbrew zwyczajowi, odsyłania niepolitycznych projektów rządowych do komisji, pos. Bryl zażądał głosu i postawił wniosek przejścia do porządku nad projektem rządowym. Dziwnym trafem marszałek nie poddał wniosku tego pod dyskusję, lecz niezwłocznie przystąpiono do głosowania. Okazało się, że kilkoma głosami większości wniosek posła Bryla **został przyjęty.**

Głosowanie to wywołało **ogólną sensację.** W kuluarach rozeszły się pogłoski, że minister Narutowicz wyciągnie konsekwencje z rezultatu głosowania. Ludowcy jednak uspakajali wzburzoną opinję, że nie chodziło im o obalenie ministra Narutowicza, lecz że głosowanie ich jest jednym z szeregu **ataków wymierzonych przeciw ministrowi skarbu.** Projekt rządowy zmierzał bowiem do pewnego uporządkowania sprawy odbudowy w ten sposób, by niepowołane czynniki nie mogły zbytnio korzystać z przeznaczonych na odbudowę funduszów. Jednocześnie ludowcy kolportowali pogłoski, że stanowisko ich bezwzględnej opozycji wobec ministra Michalskiego **popiera Klub Pracy Konstytucyjnej.** Wobec tych pogłosek Klub Pracy Konstytucyjnej odbył krótką naradę i ogłosił komunikat, w którym stwierdza, że **w dotychczasowem stanowisku tego klubu w stosunku do ministra skarbu nie zaszła żadna zmiana.**

Wogóle walka ludowców przeciw ministrowi Michalskiemu wykazuje wszelkie cechy **wielkiego zdenerwowania.**

Niemałą sensację również wywołała depesza, jaką »Przeglądowi Wieczornemu« nadesłał jego korespondent krakowski. Depesza ta stwierdza, że »Ilustrowany Kurjer Codzienny« w telegramie z Warszawy, podającym przebieg czwartkowego posiedzenia komisji skarbowo-budżetowej a zatytułowanym »Zemsta ludowców za pięść żelazną«, **atakuje grupę Piasta za opozycję przeciw ministrowi Michalskiemu.**

Po przeczytaniu tego telegramu pos. Witos **w sposób bardzo ostry** zainterpelował posła M. Dąbrowskiego, który oświadczył, że depesza »Przeglądu Wieczornego« **nie ściśle oddaje tekst telegramu »Kurjera Codziennego«, i że pismo to nie zamierza przejść do opozycji wobec P. S. L.**

Po wyborze papieża

TE DEUM PO WYBORZE PAPIEŻA.

Rzym, 10 lutego (PAT). Dzisiaj z okazji wyboru papieża odśpiewano Te Deum we wszystkich kościołach Rzymu. O godz. 6 dwaj kandydaci polscy odśpiewali Te Deum w kościele św. Stanisława, który wypełniła kolonja polska.

KORONACJA NOWEGO PAPIEŻA.

Rzym, 10 lutego. (PAT). Koronacja nowego papieża taksamo, jak i papieża Piusa X., odbędzie się **w Bazylice św. Piotra.** Papieże Leon XIII. i Benedykt XV., jak wiadomo, byli koronowani w kaplicy Sykstyńskiej.

»NIECH BĘDZIE POCHWALONY« PIUSA XI.

Rzym, 10 lutego. (PAT). Po dokonaniu wyboru nowy papież Pius XI., wychodząc z kaplicy Sykstyńskiej, po drodze do Bazyliki spotkał sługę kardynała Kakowskiego, którego znał jeszcze z czasów pobytu w Warszawie. — Papież zwolnił kroku i zwrócił się do sługi ze słowami: »Niech będzie pochwalony«, wypowiedzianemi po polsku, poczem powiedziawszy olśnionemu i wzruszonemu słudze jeszcze kilka słów życzliwych w języku polskim, udał się papież w dalszą drogę.

DEPESZA POINCAREGO.

Bordeaux, 10 lutego. (PAT). Poincare wysłał do ambasadora Francji przy Watykanie, Jonnerta, telegram, w którym wyraża **głębokie zadowolenie z powodu wyboru kardynała Rattiego** i poleca ambasadorowi złożyć papieżowi imieniem Francji **najserdeczniejsze gratulacje**

Konferencja w Genui

Londyn, 10 lutego (AW). Lloyd George oświadczył we czwartek w Izbie gmin, że konferencja w Genui rozpocznie się **bezwarunkowo w dniu 8 bm.**

INSTRUKCJA DLA DELEGACJI ROSYJSKIEJ.

Moskwa, 9 lutego (PAT). Delegacja na konferencję genueńską otrzymała polecenie od rządu, aby domagała się na konferencji wszelkiemi siłami **rozpatrzenia sprawy odszkodowań dla Rosji** za straty poniesione z powodu blokady zarządzonej przez ententę.

Przesilenie we Włoszech

Bordeaux, 10 lutego. (PAT). Z powodu wielkich różnic pomiędzy demokratami i ludowcami, Orlando **nie przyjął misji utworzenia nowego gabinetu.** Sytuacja staje się wobec tego coraz bardziej skomplikowana.

Rzym, 10 lutego (AW). Orlando zrezygnował z misji utworzenia gabinetu, wobec czego król powierzy tę misję Bonomiemu.

BONOMI PREMJEREM.

Rzym, 10 lutgo (AW). »Tribuna« donosi, że król powierzył **misję utworzenia nowego gabinetu Bonomiemu.** Nastąpiło porozumienie między lewicą i ludowcami.

Wrzenie w Irlandji

Londyn, 10 lutego (PAT). Ostatnie wiadomości z Irlandji dowodzą, że zajścia w Ulsterze posiadają **nadzwyczaj poważny charakter.** — Uzbrojeni południowo-irlandzcy partyzanci zjawiają się niespodzianie w automobilach, **przecinając druty telefoniczne i telegraficzne.** Uprowadzili oni wielu ... [illegible] szło przytem do gwałtownych starć, ... byli **zabici i ranni.** Wielkie wzburzenie ... w Belfaście, gdzie władze wydały **zarządzenie** represyjne.

Dublin, 10 lutego (PAT). **Oddział armji republikańskiej uprowadził w Moneghan w niewiadomym kierunku 5 żandarmów ulsterskich** i 4 żołnierzy angielskich.

ROZDZIAŁ KOŚCIOŁA OD PAŃSTWA W ŁOTWIE.

Ryga, 10 lutego (AW). Konstytuanta łotewska uchwaliła **rozdział kościoła od państwa,** przytem odrzuciła tę część ustawy, która **wzbraniała Jezuitom rozwijania działalności na terytorjum republiki łotewskiej.**

URZĘDOWY JĘZYK ŁOTWY.

Ryga, 10 lutego (AW). Konstytuanta uznała język łotewski za język **urzędowy całego państwa.** Wniosek przedstawicieli Ledgalczyków, by za język urzędowy Ledgalji uznano narzecze ledgalskie, **odrzucono.**

ALEKS. JORDAENS.

DZIWNY PORTRET

(Ciąg dalszy).

Kochał ją coraz bardziej z zapałem, nie uznającym żadnych wędzideł. Oczy jego niekiedy zachodziły mgłą, od naporu wewnętrznej siły rozpierającego go i palącego płomienia uczuć.

I imię jej dał. Nazwał ją: Żywia.

Wpatrywał się w nią i widział jak jej cudne oczy patrzyły na niego wprost, badawczo i uporczywie bez przerwy, jakby goniąc go i ścigając na każdym kroku.

Modlił się wówczas do niej ogarnięty burzą miotającej nim miłości, prosił ją o coś i zaklinał, dziękował za to, że jest, tajał w zachwycie i radości, iż ma ją u siebie.

A ona patrzyła nań z portretu zawsze zagadkowa, kusząca, oszałamiająca rozum, piękna, i dziwna... kochana...

II.

Wydalanie się z domu do miasta co jakiś czas, było jednak dla Marka nieuchronną koniecznością.

Pewnego dnia gdy wyszedł, aby załatwić kilka najpilniejszych spraw na jednej z głównych ulic usłyszał za sobą wołanie:

— Marku, Marku, gdzie tak spieszysz?

Odwrócił się i spostrzegł swego, dobrze znajomego poetę i krytyka, Wawrzyńca Toscano, w towarzystwie znanej Markowi pełnej wdzięku śpiewaczki, Zuzanny Dąbskiej. Przywitał się z nimi milcząco. Toscano mówił:

— Cóż porabiasz? Od dłuższego czasu stałeś się zupełnie niewidzialnym, jak ów człowiek Wellsa, nawet na czarną kawę nie przychodzisz. Skąpisz nam swego widoku. Wprawdzie masz rację, stroniąc od swych serdecznych przyjaciół, bo przyjaźń, to rzecz najbardziej niebezpieczna. Ja sam miałem przyjaciela, który stanowczo w swej krytyce dowodził, że ja nie mam wcale talentu. A gdy mnie spotkał, mówił, że zrobił to tak po przyjacielsku.

— Istotnie w ostatnim czasie nie pokazywał się pan nigdzie — rzekła Dąbska.

— Ależ niewiasto — mówił bez przerwy Toscano — o co ci się rozchodzi, masz tylu wielbicieli, że mogłabyś nimi brukować chodniki jak kostkami betonu. Cóż ci ten jeden, do tego lubiący zawsze ideały.

— Właśnie lubię czasem takich ludzi oderwanych.

Zbliżyli się do kamienicy, w której mieszkał Marek, a ten nie odzywając się wcale, wyciągnął szybkim ruchem rękę na pożegnanie.

— O tak nie idzie Marku, kiedyśmy tu już podążyli za tobą, czy chcesz, czy nie, idziemy do ciebie. Przeczuwam, że przez ten czas musiałeś świat obdarzyć czemś ciekawem, co się wylęgło w twej samotni.

— Nie, zupełnie niema po co do mnie chodzić — rzekł cichym głosem Marek — od paru tygodni nie maluję wcale. — Na twarzy jego odbił się przestrach.

— Mimo to idziemy — mówił natarczywie Toscano.

— Idziemy, idziemy — powtórzyła Dąbska.

I nie zważając już więcej na niechęć Marka, pięli się po schodach na górę.

Marek otworzył drzwi i wpuścił ich do pracowni.

— Ach!

— Co za dziwna kobieta. Jakkolwiek wogóle niewiastom nie poświęcam wiele uwagi, ta ma tak niezwykły wyraz oczu... Bo jak wiecie kobieta nie przedstawia dla mnie uznanych powszechnie wartości, dla mnie to to samo, co dajmy na to okno, szafa, automobil, aeroplan, a raczej ten ostatni znaczy o wiele więcej — gadał jak zwykle Toscano — chyba żeby była kapłanką bóstwa Kali.

— Jakie ma śliczne złote włosy o rudawym odcieniu — mówiła niejako z zazdrością Dąbska, która miała włosy czarne jak heban.

— Fraszka. O to najłatwiej, flaszka wody utlenionej, a może pani mieć włosy, jak promienie słońca.

— Niestety nie, bo przy mojej ciemnej cerze wyglądałoby to niemożliwie.

— A zatem jeszcze jedno nieszczęście więcej — mówił znów Toscano — ale ta mi się podoba — patrzył na obraz bez ustanku.

— Panie Marku, czemu pan wciąż milczy — rzekła Dąbska — przecież jeszcze chyba żaden malarz nie wymalował takiej kobiety. Czy pan da ją na wystawę?

— Nie dam — odrzekł krótko Marek, stojąc na uboczu.

— To szkoda. Ale któż panu do niej pozował. Skąd pan wziął taki model?

— Nikt mi nie pozował...

— Ach! Więc to własna fantazja.

— Ja napiszę o niej do pism, to fenomen — mówił Toscano.

— Proszę was na wszystko, nic o niej nie piszcie, zostawcie ją i mnie w spokoju.

— Panie Marku — rzekła Dąbska, składając ręce — proszę mnie też malować, ja chcę mieć portret malowany przez pana, nad wszystko. Nie wiem jak pana prosić, ale nie odejdę, aż mi pan przyrzeknie, że to zrobi.

— Chyba, że będzie panią malował jako cnotliwą Zuzannę, a ja, ja już zgóry obiecuję, pozować jako starzec, pod warunkiem, że będziemy pozowali równocześnie...

— Pan zawsze swoje, panie Toscano, a ja mówię całkiem serjo i błagam mistrza. Nie chcę mówić o zapłacie, bo to rzecz bez ceny. Ale wymuszę to prośbami na panu. Jestem tak zachwycona.

Złożyła ręce błagalnie.

Marek popatrzał niechętnie na Dąbską, lecz w jej spojrzeniu wyczytał, że będzie go nudzić bez końca i nie ustąpi, rzekł więc dość szorstko.

— Nie mam teraz ochoty do malowania portretu, więc go nie obiecuję, ale mogę zrobić szkic z pani.

— Ach! Niech będzie chociażby szkic — rzekła uradowana — lecz proszę zacząć jak najprędzej, bo boję się, że pan się rozmyśli.

— Kiedy mam przyjść do pozowania? Może dziś po południu? — napierała się.

Marek popatrzał na nią ostro i odpowiedział niedbale, jakby chcąc się pozbyć:

— Dobrze, więc niech będzie dziś o piątej.

— Dziękuję — szepnęła Dąbska wzruszonym głosem.

— A oto jak stoi w księdze Judyty: »Bóg ukarał go i oddał w ręce kobiety« — mówił Toscano, słuchając tej rozmowy i zarazem patrząc na obraz.

— Panie Toscano, idziemy już, a po południu przychodzę tutaj — żegnała się z Szreńskim.

— Niewiasto, nie kuś tego cnotliwego młodzieńca, który ci nic nie jest winien — mówił wychodząc Toscano — a tobie mistrzu dziękuję za tych kilka chwil, podczas których zapomniałem o błazeństwie życia.

(C. d. n.).

Koniec strajku kolejowego w Niemczech

Jak donosi »Neue Freie Presse« z Berlina pod datą 8 bm., prace około podjęcia ruchu kolejowego w Niemczech już się odbywają, ale regularny ruch pociągów towarowych i osobowych w bieżącym tygodniu jeszcze nie przyjdzie do skutku, gdyż podczas strajku liczne urządzenia kolejowe zostały zasypane śniegiem, albo zamarzły. Z Berlina odeszło kilka pośpiesznych pociągów, a jeden pociąg pośpieszny przybył z Niemiec południowych.

Sprawa śledztwa dyscyplinarnego przeciw strajkującym urzędnikom została w ten sposób załatwiona, że gabinet Rzeszy poda dla kar linje wytyczne. Wedle wiadomości, podanych przez prasę berlińską, śledztwo dyscyplinarne zostanie wytoczone przeciwko tym funkcjonarjuszom kolejowym, którzy byli promotorami strajku, albo też przemocą, lub groźbami zmuszali innych do strajku. Ci funkcjonarjusze, którzy są stali, ulegną karom dyscyplinarnym, funkcjonarjusze niestali otrzymają wypowiedzenie. Funkcjonarjusze, którzy podczas strajku pracowali nad utrzymaniem jakiego takiego ruchu kolejowego, dostaną wynagrodzenie.

Prasa domaga się, ażeby rząd postarał się o ustawowe określenie prawa do strajku. Chodzi o zabezpieczenie ludności przed podobną katastrofą na przyszłość. Dalej domaga się prasa, ażeby ochotnicza służba została należycie zorganizowana i mogła w razie strajku szkodliwego dla ogółu ludności, podjąć natychmiast pracę.

Związek zawodowy literatów polskich do wszystkich pisarzy polskich

Delegaci organizacyj Związku zawodowego literatów polskich, zebrani w dniu 4 b. m. na zjeździe krajowym w Warszawie, zwracają się do ogółu kolegów z następującą odezwą:

Pisarze polscy! Zadanie służenia słowu i kulturze narodowej, stanowiąc istotę naszego powołania i zawodu, nakłada na nas obowiązek stworzenia warunków, któreby umożliwiły twórczość swobodną. Służąc sztuce słowa, powinniśmy posiąść formy egzystencji, ułatwiające nam możność zupełnego poświęcenia się pracy twórczej. Śmierć w nędzy kilku pisarzy w czasach ostatnich, dolą rodzin po znakomitych nieraz autorach, jaskrawo oświetliły położenie materjalne literata polskiego. Nie możemy i nie powinniśmy jednak odpowiedzialnością za to obarczać wyłącznie społeczeństwa. Byłoby to zresztą rzeczą jałową. Sami możemy i powinniśmy jąć się walki ze złem. Najprostszą drogą, wiodącą do polepszenia doli pisarza polskiego, jest jak najściślejsze zorganizowanie się w Związku zawodowym literatów polskich, organizacji bezpartyjnej, zajmującej się jedynie sprawą obrony interesów zawodowych, która została powołana do życia na pierwszym powszechnym Zjeździe literatów w Warszawie w maju 1920 r. Związek zawodowy, idąc śladem podobnych organizacyj w Europie, znajdzie sposoby zaradzenia złu, jeżeli poprą go literaci całej Rzeczypospolitej Polskiej. Wzywamy tedy wszystkich pisarzy, aby wstępowali do Związku zawodowego literatów polskich, aby go popierali słowem i piórem, oraz przez czynny współudział w jego pracach.

Związek warszawski liczy dotychczas 68 członków, Związek krakowski 34 członków, Związek lwowski 39, Związek poznański 18.

W imieniu uczestników Zjazdu delegatów Związku zawodowego literatów polskich Rzeczypospolitej Polskiej: Stefan Żeromski, Wacław Sieroszewski, Stefan Krzywoszewski.

Za zarządy lokalnych Związków literatów: Andrzej Strug, prezes Związku warszawskiego. Jan Pietrzycki, prezes Związku krakowskiego. Józef Jedlicz, prezes Związku lwowskiego. Bolesław Koreywo za Związek poznański.

Złośliwa zima

Zima płata nam złośliwe psoty. Dzisiaj wprawdzie mróz znacznie się zmniejszył i wczoraj w południe dochodził tylko do 6 stopni Celsiusza, ale Krakowianie, nauczeni doświadczeniem, nie ufają żadnym przepowiedniom, zwłaszcza, że ku wieczorowi znowu rtęć zaczęła gwałtownie opadać poniżej zera.. Tymczasem zima, jak wspomnieliśmy, płata nam złośliwe figle. Do najzłośliwszych należy zamarzanie wodociągów. Niektóre kamienice już od dawna są pozbawione wody. Z kubłami i cebrami utrapieni mieszkańcy chodzą po wodę do studni. Ażeby zdobyć wodę tylko do mycia i gotowania, trzeba dużo trudu, o praniu zaś bielizny niema mowy. Oczywiście gospodarstwa domowe, urządzone z myślą o wodociągu, nie rozporządzają tak, jak dawniej, wielkiemi cebrami, więc trzeba nieraz wodę nosić kilka razy dziennie na rozmaite piętra. Oczywiście posługaczki i służące za podobne świadczenia każą sobie dodatkowo płacić. Niejedna też pani domu sama dźwiga kubeł z wodą. Demokratyzacja postąpiła już tak daleko, że nikt się temu nie dziwi.

Drugą psotą jest zamarzanie rur w miejscach ustępowych. Bardzo wiele z nich nie nadaje się wcale do użytku. Gorąca woda bardzo często zawodzi, a węgle jarzące również. Zresztą węglami i gorącą wodą nie można w obecnych czasach szafować, więc znosimy tę psotę, wobec której jesteśmy bezsilni.

Oczywiście dowóz artykułów żywności zmniejszył się nieco, a wieśniacy korzystają bardzo intensywnie z tego stanu rzeczy. Za zmarznięte ziemniaki pobierają ceny, czasem o 30 procent wyższe, niż dawniej. Ziemniaki te po odtajaniu w kuchni okazują się często zupełnie nieużytecznemi. Podrożały ogromnie jaja, gdyż wieśniaczki powiadają, że skutkiem mrozów kury nie niosą jaj. Mleko dochodzi do 200 marek za litr. Jak wiadomo, podrożało także mięso, słowem konsument jest skazany na płacenie lichwiarskich cen i słuchanie przykrych uwag ze strony sprzedawców.

KRONIKA

Kraków, 11 lutego.

STAN ATMOSFERY. Państwowy Instytut meteorologiczny w Warszawie komunikuje dnia 10 bm. Słabe przesunięcie wyżu barometrycznego ku zachodowi (choć środek jego leży jeszcze i obecnie częściowo nad Polską), wywołało znaczny wzrost temperatury na całym obszarze kraju ze zwiększeniem się zachmurzenia.

Skok temperatury w ciągu 24 godzin największy był w Warszawie (11°) i Krakowie (9°), a najmniejszy był na Zachodzie (Poznań 2°) i Wschodzie Polski (Lwów 3°, Pinsk 2°). Natomiast silne mrozy panowały w Czechosłowacji i miejscami w Niemczech. We Francji rano temperatura była poniżej 0. Natomiast w Anglji przymrozków nie było, jak również na zachodnim wybrzeżu Skandynawji, nawet w punktach wysuniętych daleko na północ, leżących w pobliżu morza. Temperatura najwyższa wynosiła w Warszawie —4·4, najniższa —9·3. W Krakowie ciśnienie 780·4; temperatura —6·7, maximum —6·6; minimum —17·5; pochmurno.

Prognoza: Przeważnie pochmurno, słabszy mróz, miejscami mglisto lub śnieg.

STAN WODY na rzekach w dniu 10 lutego 1922 o godz. 7 rano, według danych dyrekcji okręgu regulacji rzek żegl. w Krakowie: Warszawa Wisła +159 zamarzn.; Kraków Wisła —224 zamarzn.; Toruń Wisła +120 zamarzn.; Żywiec Soła +264 zamarzn.; Nowy Sącz Dunajec +98 kryz.; Przemyśl San —164 zamarzn.

DAR NARODOWY T. S. L. Towarzystwo Szkoły Ludowej donosi, iż w roku 1921 Dar Narodowy 3 Maja przyniósł ogółem 3,161.280 Mkp. 33 fen. na cele oświatowe T. S. L.

KONKURS NA WIERSZ 3 MAJA. Zarząd główny T. S. L. ogłasza konkurs na wiersz okolicznościowy na uroczystość obchodu Konstytucji 3-go Maja. Wiersz winien nadawać się do deklamacji na wieczorkach, obchodach i t. p. Nagroda konkursowa wynosi 10.000 Mkp. Według uznania sądu konkursowego, kwota ta może być rozdzielona. Do sądu konkursowego uproszono, jako członków, prof. Ignacego Chrzanowskiego, Karola H. Rostworowskiego i dra Antoniego Wikulskiego. Utwory, opatrzone godłem z dołączeniem zamkniętych kopert, zawierających nazwisko, imię i adres autora, przesłać należy do dnia 20 marca 1922 r. pod adresem: Zarząd główny T. S. L. w Krakowie, ul. św. Anny 1 5.

LOTERJA GÓRNO-ŚLĄSKA NA RZECZ OFIAR POWSTANIA. Dnia 10 b. m. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Rollego w sali magistratu posiedzenie krakowskich stowarzyszeń, organizacyj i urzędów w sprawie pomocy dla byłych powstańców górnośląskich w urządzeniu loterji na rzecz ofiar powstania. Prof. Pachoński zwrócił się z prośbą do obecnych o poparcie Związku byłych powstańców w rozsprzedaży losów. Obecni chętnie rozebrali część losów, resztę sprzedaje Towarzystwo Obrony Zachodnich Kresów Polski w Krakowie przy ulicy Retoryka l. 5. Cena losu 150 Mkp. Wygrane w gotówce od 100 do 50.000 marek niemieckich. Ciągnienie odbędzie się 1 marca b. r.

PRZYJAZD SZEFA MISJI AMERYKAŃSKIEJ Y. M. C. A., NA CAŁĄ EUROPĘ, DO KRAKOWA. Jak się dowiadujemy, przyjeżdża w tych dniach do Krakowa szef misji amerykańskiej Y. M. C. A. na całą Europę, p. D. A. Davis. Na cześć gościa urządza krakowski oddział Y. M. C. A. przyjęcie, na którem p. Davis przedstawi dotychczasową działalność Y. M. C. A. w Europie i Azji Mniejszej.

ODROCZENIE ZJAZDU DELEGATÓW MIAST. Z krakowskiego Koła miast Małopolski otrzymujemy następujący komunikat: Zapowiedziany na dzień 12 bm. zjazd delegatów miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego w sprawach skarbowości gmin miejskich, z przyczyn od Zarządu Koła niezależnych, został odłożony i odbędzie się dopiero w dniu 5 marca br.

ROZDAWNICTWO DEPUTATÓW ROBOTNICZYCH. Magistrat podaje do wiadomości, że od poniedziałku dnia 13 lutego br. do dnia 25 lutego br. będą wydawane uprawnionym robotnikom deputaty robotnicze, tytułem zaległych racyj za miesiąc luty 1921 r., a to po 4 kg. chleba pszenno-żytniego w cenie 62 mk. za 1 kg. Po odbiór asygnat na pobór chleba zgłaszać się mają upoważnieni zastępcy przedsiębiorstw, których personal robotniczy został zakwalifikowany do dodatkowej aprowizacji robotniczej, w biurze Związku »Proletarjat« ul. Lwowska 2 i przedłożyć tam w sposób dotąd praktykowany przepisane poświadczenia pracy i szczegółowe wykazy rozdziału ostatnich deputatów.

CENY WĘGLA. Wobec zdarzających się wypadków przekraczania cen, ustanowionych na węgiel, przypomina magistrat, że ceny na węgiel nie uległy żadnej zmianie i wynoszą w Krakowie i Podgórzu jak następuje: W składach hurtowników przy dworcach kolejowych za 1 ctm. 1267 mk., w składach drobnych handlarzy za 1 ctm. 1367 mk., w składach Kwiatkowskiego i Sendka przy ul. Zwierzynieckiej, Szpera przy ul. św. Sebastjana oraz hurtowników w Podgórzu, mających składy w mieście za 1 ctm. 1340 mk. Cena za odwóz do 15 ctm. 60 mk., ponad 15 ctm. 50 marek od metra.

WPŁATY NA POCZET DANINY. Wszystkie kasy skarbowe (urzędy podatkowe) oraz oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej przyjmują wpłaty na poczet nadzwyczajnej daniny państwowej obligacjami 5% pożyczki państwowej długoterminowej, bonifikując odpowiednio kupon bieżący.

IZBA SKARBOWA W KRAKOWIE podaje do wiadomości, że terminy do składania zeznań o dochodzie na rok podatkowy 1922. upływają: 1) dla osób fizycznych i spadków wakujących z dniem 1 marca br.; 2) dla osób prawnych z dniem 1 lipca br. Niezłożenie zeznania lub złożenie tegoż po terminie naraża podatnika na wymiar podatku z urzędu, a nadto na zapłacenie grzywny do 2000 mk.

BANKI KRAKOWSKIE. Piszą nam z miasta. Na żądanie kupców uchwalił Sejm przedłużenie czasu na otwarcie sklepów przez godzin 10. Banki krakowskie otwarte są dla publiczności tylko przez trzy godziny dziennie, od 9—12, i nic sobie nie robią z protestów interesantów. Nie odstępują od tego zarządzenia większe banki, chociaż rozumieją, iż jest to niewygodne dla publiczności. W Warszawie banki są otwarte do godz. 2, a tylko w sobotę do godz. 12. Jeżeli są jakieś instancje ponad dyrekcjami, to do nich kierujemy niniejsze zażalenie. Nie chcemy być ofiarą jakiegoś prowincjonalnego zacieśnienia.

PRZEDSTAWICIEL MINISTRA SKARBU NA POGRZEBIE ŚP. DR PECA. W uzupełnieniu wczorajszej notatki o pogrzebie śp. dr Władysława Peca, prezesa krakowskiej Izby skarbowej, donosimy, że w zastępstwie ministra skarbu brał udział w pogrzebie szef departamentu ministerstwa skarbu p. Józef Greger.

AKADEMJA KU UCZCZENIU PAMIĘCI ŚP. BENEDYKTA XV odbyła się staraniem Czytelni katolickiej polskiej dnia 9 bm. w sali włoskiej klasztoru OO. Franciszkanów. Program wypełniło przemówienie dra Józefa Zametowskiego i ks. Janickiego, produkcje chóru uczniów seminarjum naucz. pod kierownictwem prof. Fr. Koniora, śpiew solowy pny Koniorówny i Grodzickiego, deklamacja Michała Tyszkiewicza. W akademji wzięli również udział skrzypek prof. L. Bobicwicz, oraz artysta dram. teatru »Bagatela« p. Łętowski. Akademję zaszczycili swoją obecnością ks. biskup Adam Sapieha i liczni przedstawiciele duchowieństwa krakowskiego.

»DZIEŃ AKTORA«. Związek artystów scen polskich obchodzi po raz trzeci od chwili zmartwychwstania Rzeczypospolitej Polskiej »Dzień aktora«, który w tym roku wyznaczony został na wtorek 14 lutego. W dniu tym wszyscy artyści przeznaczają dzienne pobory, a dyrekcje wszystkich teatrów całkowity dochód, na cele humanitarne Z. A. S. P.

Sądzimy, że publiczność w dniu »aktora polskiego« podąży tłumnie do teatrów krakowskich i tem samem poprze Z. A. S. P., którego celem jest podniesienie twórczości teatru do poziomu wielkiego czynnika kultury narodowej, oraz zabezpieczenia starości aktora polskiego.

MASKARADA PAPIEROWA. Papier we wszystkich możliwych kolorach i odcieniach, oto dewiza środowej reduty na sympatyczne cele T. S. L. Wobec kruchości tego materjału, trzeba wyrazić podziw dla wszystkich tych, którzy się w niego przyodziali. Z barwnego, mieniącego się tęczowemi kolorami korowodu masek i kostjumów zwracały powszechną uwagę: nietoperz (p. N. Szczepańska), motyl niebiesko-czarny (p. Stachiewiczowa), Rzymianin w bogatym stroju (p. Szumański), stary kawaler p. Wiśniewski), trzy baletnice, sędzia w todze, biała Turczynka, niebieski pensjonat, Indjanka, Czerkies, afisz, niezapominajka, fiołek, murzyn i i.

TOWARZYSTWO WZAJEMNEJ POMOCY U. U. J. W KRAKOWIE zwraca się do ogółu społeczeństwa krakowskiego z prośbą, aby w razie zapotrzebowania wykwalifikowanych korepetytorów, guwernerów, sił biurowych itp., zgłaszało się do wymienionego Towarzystwa (ul. Jabłonowskich 12), które przyjmuje gwarancję co do kwalifikacyj i sumienności polecanych akademików.

HANDEL PSAMI NA TARGU. Z powodu mnożących się kradzieży i włamań do mieszkań, ludność Krakowa pragnie zabezpieczyć swe domostwa, trzyma psy pokojowe, w nadziei, że ci czworonożni przyjaciele będą płoszyć szczekaniem, próbujących szczęścia włamywaczy. Doszło do tego, że poprostu niema obecnie mieszkania, gdzieby nie uwijały się psy wszelkich gatunków i ras. Gdy wieczorem zapóźniony mieszkaniec wkracza na schody, cały dom jak na komendę rozbrzmiewa chórem szczekających kundli. Celem zaopatrywania mieszkańców Krakowa w czworonożnych opiekunów, wytworzyły się całe konsorcja sprytnych spekulantów, którzy kradną psy i handlują nimi pokątnie. Prócz tego na placach miejskich, głównie zaś w Rynku głównym zjawia się masa przygodnych przedsiębiorców, handlujących psami. Na wczorajszy ... kilkudziesięciu spekulantów, oferujących na sprzedaż szczenięta i dorosłe psy, za które żądano niejednokrotnie do kilku tysięcy marek.

NAGŁY ZGON. Wczoraj w godzinach popołudniowych, przechodząc ulicą św. Marka, zmarła nagle na udar serca p. A. B. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć. Zwłoki przewieziono do kostnicy.

PORÓD NA ULICY. Wczoraj w czasie dotkliwego mrozu ujrzał światło dzienne na ulicy Zwierzynieckiej nowy obywatel miasta Krakowa, donosząc głośnym krzykiem o swem przyjściu na świat. Matkę wraz z dzieckiem przewiozło pogotowie na oddział położniczy tutejszego szpitala św. Łazarza.

APETYCZNA KISZKA. Do urzędu walki z lichwą zgłosił się wczoraj pewien robotnik i złożył kiszkę, nabytą w jednej z masarń, w której jak się okazało, znajdował się kał bydlęcy. Kiszkę oddano do zbadania weterynarzowi miejskiemu, który orzekł, że jelita nie były przed sporządzeniem kiszki wyczyszczone, prócz tego wśród zawartości kiszki znajdował się rzeczywiście kał bydlęcy. Sprawę oddano prokuratorji.

UJĘCIE ZBIERACZA SKŁADEK. Na skutek ostrzeżenia, umieszczonego przed kilku dniami w pismach, że niejaki Mieczysław Romanowski uwija się po Małopolsce i bez uprawnienia zbiera datki na cele wdów i sierót po powstańcach górnośląskich, policja w Bochni zwróciła uwagę na pewnego osobnika w mundurze majora wojsk polskich, który właśnie w tem mieście zajmował się zbieraniem składek. Po zawezwaniu owego młodego człowieka na policję, okazało się, że jest on identyczny z poszukiwanym Mieczysławem Romanowskim. Fałszywego majora i oszusta odstawiono do sądu.

FAŁSZOWANE MASŁO NA TARGU. Wobec mnożących się wypadków fałszowania masła wodą, urząd walki z lichwą na targu wczorajszym w Rynku głównym przeprowadził kontrolę i przytrzymał kilka handlarek, które następnie odstawiono z towarem do pracowni chemicznej miejskiej. Tam po zbadaniu okazało się, że masło zawierało w sobie wodę w ilości od 32 do 41 procent. Winnemi tego fałszerstwa są: Magdalena Bularzowa, Magdalena Golikowa i Antonina Kostrzewowa, wszystkie z Bajska, oraz Józef Wrona z Golkowe. Po spisaniu protokołu sprawę tych fałszerstw oddano do sądu.

KRADZIEŻ W FIRMIE »WAWEL«. W magazynach firmy spedycyjnej »Wawel« przy ul. Berka Joselowicza, niewyśledzony sprawca skradł na szkodę tej firmy z zamkniętej szafy futro bobrowe, płaszcz wojskowy, bluzę, 3 pary spodni, buty, 2 kapelusze i kapę tiulową, łącznej wartości 355.000 mk. Zachodzi podejrzenie, że rzeczy te skradziono w magazynie, w czasie naprawy uszkodzonego wodociągu.

TYTOŃ PODEJRZANEGO POCHODZENIA. Wczoraj policja zakwestjonowała w posiadaniu Józefa Pfeifera, lat 28, większą ilość tytoniu rosyjskiego. Pfeifer podał, że tytoń ten sam wyprodukował w czasie swego pobytu na Wołyniu, a w Krakowie chciał go spieniężyć.

SCHWYTANIE ZŁODZIEJA. Wczoraj p. Feiga Secemska, zamieszkała przy ul. Gazowej 11, zauważyła, wracając do domu, że drzwi jej mieszkania są otwarte. Przeczuwając coś złego zaalarmowała sąsiadów, za których zbliżeniem się wyskoczyło przez otwarte okno dwóch opryszków. Złodzieje poczęli uciekać w ulicę Trynitarską, gdzie zabiegł im drogę p. Dawid Schomberg, urzędnik prywatny i przytrzymał jednego z uciekających. Jak się okazało, był nim Leon Schaerzer, lat 19 z Obertyna, znany złodziej, od którego odebrano część rzeczy skradzionych w mieszkaniu p. Secemskiej. Drugi bandyta z resztą skradzionych rzeczy zdołał uciec.

ARESZTOWANIE. Wczoraj aresztowano 16-letnią Marję Białkiewicz z Wiśllcy pod zarzutem kradzieży sukni wartości 10.000 mk., na szkodę Anny Tokarczyk, zamieszkałej przy ul. Dunajewskiego 1.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

KAROL ADWENTOWICZ, świetny artysta dramatyczny, wystąpi jutro (niedziela) o godz. 8 wieczór w Związku literatów w Krakowie (Dom artystów, plac św. Ducha), jako ilustrator recytacyjny prelekcji Jana Pietrzyckiego na temat »Poetycki kult Afrodyty i Erosa«. Prelekcja Pietrzyckiego, poruszająca niezwykle ciekawy barwny problem poetycki, odbędzie się również, jak się dowiadujemy, w Warszawie i Lwowie.

WALNE ZGROMADZENIE Stowarzyszenia »Rady Opiekuńczej« w Krakowie odbędzie się w sobotę dnia 18 lutego br. o godzinie 4 po południu w sali »Rady Powiatowej« w Krakowie przy ul. Pijarskiej 1. W razie, jeżeli nie zbierze się ilość członków, potrzebna do powzięcia uchwały w przedmiocie rozwiązania Stowarzyszenia, następne walne zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia o godzinie 5 po południu, w tym samym lokalu.

Z kraju i ze świata

PREZYDENT MINISTRÓW WRÓCIŁ DO ZDROWIA. (AW). »Przegląd Wieczorny« dowiaduje się, że premjer Ponikowski powrócił do zdrowia i z dniem 9 b. m. objął urzędowanie.

PREMJER PONIKOWSKI, jako minister oświaty, wysłał telegram gratulacyjny do pani Curie-Skłodowskiej z powodu obrania jej członkiem Akademji Medycznej.

INSTYTUT PRAKTYCZNEJ PSYCHOLOGJI. Powstał w Polsce pierwszy „Instytut Praktycznej Psychologji", urządzony na wzór zagraniczny, a mający na celu zwiększenie sprawności, jakoteż wydajności pracy oraz zastosowanie psychotechniki w przemyśle i handlu. Do sfinansowania Instytutu w znacznej mierze przyczynił się Polski Bank Handlowy. Kierownikiem Instytutu jest dr Kazimierz Radwan Pragłowski. Do zarządu należy dyrektor Banku p. Piotr Zawadowicz. Prezesem Rady Nadzorczej jest dyrektor Banku p. Antoni Doerman. Do komisji naukowej należą prof. uniw. dr med. Paweł Gantkowski, prof. uniw. dr fil. Stefan Błachowski, prof. uniw. dr fil. Florjan Znaniecki i p. Nicefor Perzyński, naczelnik Wydziału oświaty pozaszkolnej.

USTAWĘ O STOWARZYSZENIACH opracowało już w ostatecznej redakcji ministerstwo spraw wewnętrznych. Ustawa obowiązywać będzie na całym obszarze państwa polskiego.

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU NA KILIM. Z Warszawy donoszą: Na ogłoszony przez Tow. »Kilim polski« konkurs na najlepszy wzór na kilim, nadesłano 210 prac ogólnych i 82 prace szkolne. W dziale ogólnym nagrody po 100.000 marek przyznano: pp. Wojciechowi Jastrzębowskiemu (godło »Jodełki«, Edwardowi Trojanowskiemu (godło »W«), Karolowi Stryjeńskiemu (godło »Szyszki«) i Józefowi Czajkowskiemu (godło »W«). Z prac, nadesłanych przez uczniów szkół artystycznych, przyznano nagrody po 20.000 mk. pp.: Jadwidze Jankowskiej, Janinie Świąteckiej (szkoła zdobnictwa w Warszawie), Jannie Bergerowej, Marji Pająkównie i Stefanowi Wyrwiczowi (szkoła przemysłu artystycznego w Krakowie), po 10.000 mk. zaś pp. Helenie Zakrzewskiej, Irenie Przedpełskiej (szkoła zdobnictwa w Warszawie), oraz Józefie Kienównie, Józefie Krzyżak i Stefanowi Wyrwiczowi (szkoła przem. artyst. w Krakowie).

Z uwagi, że konkurs ten obesłany został tak licznie i bogato, sąd konkursowy zaproponował Tow. »Kilim polski« urządzenie w najbliższych dniach zbiorowej wystawy, wszystkich prac, nagrodzonych i nienagrodzonych.

TOWARZYSTWO POLEK NA GÓRNYM ŚLĄSKU z powodu podziału Górnego Śląska rozdzieliło się na dwie części. Po stronie polskiej z zarządem głównym w Katowicach — na czele zarządu stoi p. Hylowa, po stronie niemieckiej z siedzibą głównego zarządu nadal w Bytomiu — na czele zarządu stoi p. Omanikowska, redaktorka »Katolika«.

PRZELUDNIENIE KATOWIC. Donoszą z Katowic: Z powodu licznego napływu uchodźców polskich z niemieckiej części Górnego Śląska i zakładania licznych nowych instytucyj bankowych, handlowych i przemysłowych, dalej pod wpływem potrzeby ustanowienia tutaj licznych urzędów państwowych i wojewódzkich (dotąd istniał tutaj tylko jeden sąd, i to instancja najniższa, w przyszłości zaś powstaną wszystkie trzy instancje aż do trybunału apelacyjnego), ostatecznie też z powodu stosunkowo małego odpływu ludności niemieckiej do Niemiec, powstała w Katowicach prawdziwa nędza mieszkaniowa. W ostatnim czasie rozkwitł tutaj handel mieszkaniowy i pośrednicy, o ile są sprytni i umieją wynajdować nowe lokale, mają złote czasy, bo za pieniądze i w przeludnionych Katowicach jeszcze mieszkanie lub lokale na biura otrzymać można, jeśli się do tej sprawy zabrać umiejętnie.

GRYPA I MROZY W GDAŃSKU. Z Gdańska donoszą 10 b. m.:

Epidemja grypy szerzy się w dalszym ciągu, coraz więcej wypadków śmierci.

Noc ze środy na czwartek była najmroźniejszą nietylko w ciągu tej zimy, ale także w ciągu ostatnich 50 lat. Mróz doszedł tej nocy 2? stopni C.

REKTOR UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO, ks. dr Idzi Radziszewski, ciężko zachorował.

UCHWAŁY RADY MIASTA LWOWA W SPRAWACH KIN. Ze Lwowa telefonują nam: Rada m. Lwowa uchwaliła podwyżkę opłat kinowych o 50 procent, a nadto w sprawie cenzury filmów uchwaliła następujące wnioski: 1) Magistrat odniesie się do ministerstwa spraw wewnętrznych o zaprowadzenie podwójnej cenzury filmów, a to, oprócz cenzury ogólnej, cenzurę filmów, dostępnych dla młodzieży do lat 18, oraz wydania zakazu dyrekcjom kinoteatrów wpuszczania tej młodzieży na przedstawienia filmowe, niezaopatrzone cenzurą dla młodzieży. 2) Magistrat ma przedłożyć wnioski o przyznanie znacznych ulg podatkowych tym kinoteatrom, które wprowadzają filmy, cenzurowane dla młodzieży.

WYROK NA BANDYTÓW. Z Sanoka telefonują nam: Onegdaj odbyła się tu przed sądem doraźnym rozprawa, na której stawali: Ant. Izdebski, masarz, Amb. Suchecki, ślusarz kolejowy i Eust. Długosz, robotnik kolejowy, wszyscy oskarżeni o zbrodnię morderstwa rabunkowego. Akt oskarżenia zarzuca obwinionym, że z końcem stycznia w nocy wdarli się do chaty Borysa, włościanina w Postołowie, i rozbili skrzynię, w której znajdować się miały dolary. Obudzony Borys chwycił za widły i zmusił bandytów do ucieczki na strych. Stąd jednak jeden z bandytów, uzbrojony w karabin francuski, wystrzelił i położył Borysa trupem na miejscu. Policji udało się jeszcze tegosamego dnia ująć bandytów. Obecnie wyrokiem sądu doraźnego skazany został Izdebski na karę śmierci przez rozstrzelanie, towarzysze jego: Suchecki na 15 lat więzienia, Długosz na 10 lat. Wyrok śmierci na Izdebskim wykonano o godzinie 1 w południe na podwórcu więziennym.

STRAJK PROFESORÓW UNIW. W MOSKWIE. (AW). Profesorowie uniwersytetu moskiewskiego zastrajkowali z powodu niedotrzymania przez rząd umowy co do wypłacania miesięcznej płacy w wysokości 15 rubli w złocie. Studenci odnoszą się do strajku życzliwie.

HANDEL ZRABOWANEMI DYWANAMI. Petersburski oddział komisarjatu ludowego dla handlu z zagranicą wysyła do Niemiec większy transport dywanów, większość tego transportu składa się z dywanów, zabranych przez rząd sowiecki prywatnym osobom, względnie zrabowanych w Azji.

WYWÓZ DOLARÓW Z AMERYKI. Urzędy pocztowe i celne Stanów Zjednoczonych obliczyły, że przybysze europejscy wywożą lub wysyłają z Ameryki rocznie około sto miljonów dolarów w złocie banknotach lub przekazach. Z ogólnej tej liczby 10 miljonów przypada na przenoszących się z powrotem do Europy, reszta zaś idzie pocztą pod adresem krewnych lub bliższej rodziny. Lwia część tej sumy dostaje się, jak zapewniają pisma amerykańskie, do Polski. Obliczeń dokonano na podstawie pieniężnego ruchu pocztowego i opłat, względnie kwitów podatku dochodowego, które każdy cudzoziemiec, opuszczający Amerykę, musi złożyć w urzędzie.

GŁÓD W CHINACH. »Daily Mail« donosi, że w prowincjach chińskich: Kiansu, Shantung, Hanan i Tsekian panuje straszny głód, spowodowany głównie przez nieurodzaj. Tysiące ludzi giną z głodu i zimna.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 1814, 1815, 1816 i 1817 Polskie Tow. filatelistów warszawskich; 1818 i 1819 Cech szewców warszawskich; 1820 i 1821 Pierwszy wszechpolski zjazd inżynierów kolejowych Warszawa, 30 listopada 1921; 1822 i 1823 Personal nauczycielski i uczenice 8-klas. gimnazjum filolog. żeńskiego W. Jędrzejczkowskiej w Warszawie, wpłacając po 50.000 mk. za cegiełkę. Pozatem Wilhelm Kos z Kaniówki na Wołyniu złożył 3000 mk. na cele odbudowy Zamku.

TEATRY KRAKOWSKIE:

OPERA I OPERETKA. Dzisiaj premjera operetki Schwartza »Królowa cyrku«. W rolach głównych wystąpią pp. Ordonówna, Zimajerowa, Krajewska, Leszko, Żelska, dyr. Feleński, Minowicz, Karasiński, Rewski i inni. Jutro w niedzielę 12 bm. po poł. »Odmłodzony Adolar«, wieczorem »Królowa cyrku«.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś »Ulubieniec kobiet«. W rolach głównych pp. Malicka, Orwid-Bruczowa, Wernicz, Skalska, Olska, Gorajska, Pobog. Dziś po południu po raz ostatni po cenach zniżonych o 70% »Upiory« Ibsena z p. Kosińskim. Najbliższą premjerą w »Bagateli« będą »Starzy i młodzi«, komedja z węgierskiego Aleks. Haja. Premjera naznaczona na poniedziałek.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Dziś w sobotę »Krowoderskie zuchy«.

HUMOR, ŚMIECH I TANIEC królować będą w Starym Teatrze w niedzielę 12 bm., wystąpią bowiem arcymistrze humoru pp. Ratold i Szadkowski, niezrównani artyści warszawscy. W wieczorze bierze również udział najpopularniejszy piosenkarz Karol Hanusz, oraz świetna primaballerina teatrów warszawskich J. Czernicówna. Program zawiera produkcje tańca, jego parodje, piosenki swawolne, kawały warszawskie, oraz opowieści satyryczne. Bilety są do nabycia u Br. Lipskich, Sławkowska 8.

NINA DOLIŃSKA, znakomita tancerka klasyczna, wystąpi w poniedziałek 13 bm. z nowym oryginalnym programem produkcji choreograficznych w Starym Teatrze. Pozostałe bilety można nabyć jeszcze w księgarni Krzyżanowskiego.

EMIL TELMANYI, jeden z najświetniejszych skrzypków współczesnych, który obok Friedmanna zdobył sobie w bieżącym sezonie największe powodzenie podczas swego tournée w Ameryce, przyjeżdża w najbliższych dniach do Polski na szereg koncertów zorganizowanych przez »Krak. Biuro Koncertowe E. Bujański«. Znakomity artysta wystąpi w Krakowie tylko raz jeden, a to we wtorek 14 bm. w Starym Teatrze. Większa część biletów na koncert jest już rozsprzedaną, pozostałe zaś są do nabycia u Br. Lipskich, ul. Sławkowska 8.

ZYGMUNT FEUERMANN, którego demoniczna potęga talentu, łącząc fascynujący czar poezji, żywiołowy namiętny temperament i olśniewającą technikę w przedziwną harmonję artystyczną — postawiła w rzędzie największych potentatów gry skrzypcowej — da jeden koncert w Krakowie we czwartek 16 bm. w wielkiej sali Starego Teatru. Bilety u Krzyżanowskiego (Rynek, linja A-B).

IV WIECZÓR KAMERALNY Instytutu muzycznego odbędzie się w piątek dnia 17 bm. o godz. 7 w sali własnej. W programie sonaty: Beethovena a-mol, Brahmsa d-mol, Fitelberga F-dur. Wykonawcami pp. St. Ablamowicz-Meyerowa i p. Witold Baruch. Bilety przy wejściu.

BALE I ZABAWY.

»CAŁY KRAKÓW« ZAMASKOWANY znajdzie się dziś na maskaradzie artystów teatru »Bagatela«. Kto jeszcze przez pomyłkę lub niedokładność poczty nie otrzymał zaproszenia, a pragnie dystyngowanej i miłej zabawy, niech pospieszy po zaproszenie, które wydaje Komitet w gmachu teatru.

BAL TOW. WZAJEMNEJ POMOCY SŁUŻBY MIEJSKIEJ odbędzie się dziś w sobotę w salach Tow. Strzeleckiego. Wstęp na salę 500 mk. Czysty dochód przeznaczony na wdowy i sieroty po zmarłych członkach Towarzystwa.

VI CZARNA KAWA, która odbędzie się w niedzielę o godz. 4 po poł. w sali restauracyjnej hotelu Saskiego, budzi wielkie zainteresowanie ze względu na występ telepaty redaktora Stanisława L. W »czarnej« wystąpią pozatem znane i cenione artystki panie Schupp-Skrzyszowska, Ordyńska i Mścisłojewska, oraz artysta śpiewak p. Orvicello-Kopciuszewski.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Sobota, 11 bm.: »Pan obrońca«.

Niedziela 12 bm. po poł.: »Dzieje salonu«, wieczorem »Pan obrońca«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:

Sobota 11 bm.: »Królowa cyrku«.

Niedziela, 12 bm. po poł.: »Odmłodzony Adolar«, wieczorem »Królowa cyrku«.

Poniedziałek, 13 bm.: »Madame Butterfly«.

Wtorek, 14 bm.: »Królowa cyrku«.

TEATR »BAGATELA«:

Sobota, 11 bm. po poł.: »Upiory«, wieczorem »Ulubieniec kobiet«.

TEATR »NOWOŚCI«:

Sobota, 11 bm.: »Krowoderskie zuchy«.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne

— DR JÓZEF REISS. Problem treści w muzyce. Wydanie drugie. Kraków 1922. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Jest to rozprawa z zakresu estetyki muzycznej, zajmująca się zagadnieniem treści o muzyce. Tytuł jej mógłby brzmieć: »Co wyraża muzyka?« A zatem, czy dźwięk jest tylko zjawiskiem akustycznem i działa tylko zmysłowem brzmieniem, czy też w dźwięku kryje się jeszcze coś innego, jakiś tajemniczy pierwiastek psychiczny, który jest źródłem naszych wzruszeń. Na to pytanie stara się autor odpowiedzieć zapomocą jasnych i konsekwentnie przeprowadzonych wywodów; poddaje krytyce rozbieżne poglądy estetyków, opiera zagadnienie na podstawie historycznej i psychologicznej, omawia szczegółowo zasady t. zw. muzyki programowej i dochodzi ostatecznie do wniosku, że »muzyki bez treści niema, a za wyłączną jej treść poczytać należy świat uczuciowy z niezgłębionem bogactwem nastrojowych odcieni«.

W tekście znajduje się mnóstwo przykładów muzycznych, ilustrujących wywody autora. — Zewnętrzna szata książki świadczy chlubnie o wydawniczej pracy naszego księgarstwa. A. N.

— OŚWIATA POZASZKOLNA, pismo kwartalne, poświęcone sprawom oświatowym dorosłych, wyd. ministerstwa W. R. i O. P. — Warszawa, Rocznik 1921, zeszyty 1—4. (Skład główny »Książnica Polska«, Nowy Świat 59). Czyniąc zadość palącej potrzebie stworzenia centralnego organu, któryby łączył i wiązał w harmonijną całość wszystkie poczynania oświatowe, a równocześnie był warsztatem dla pracy nad ustaleniem celów, kierunków i metod naszej oświatowej działalności, przystąpiło ministerstwo do wydawania kwartalnego pisma, poświęconego sprawom oświaty dorosłych. W wydanych dotąd 4 zeszytach 1 Rocznika poruszone zostały podstawowe zagadnienia teoretyczne i praktyczne z zakresu różnych form oświatowej pracy, a więc Nr 1—2 poświęcone ... wrażeń wzrokowych w pracy oświatowej, ... 3 Uniwersytetom ludowym miejskim i wiejskim, Nr 4 bibljotekarstwu.

Poza artykułami zasadniczemi, wprowadzono dział p. t.: Materjały, gdzie podane są programy różnego typu kursów instruktorskich, a dalej działy p. t.: Ruch oświatowy w Polsce i zagranicą, bogate w informacje, dotyczące podejmowanych zarówno u nas jakoteż w krajach obcych prac oświatowo-kulturalnych. Sprawozdanie z kwartalnych konferencyj oświatowych, przegląd pism i literatury zamykają całość zeszytów, pierwszorzędne zaś pióra utrzymują pismo na wysokim poziomie.

Z Sejmu

USTAWA O ODBUDOWIE.

Warszawa, 10 lutego (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu odesłano w pierwszem czytaniu do komisji ustawę o uposażeniu weteranów powstańczych. Nastąpiło pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o pomocy państwowej dla odbudowy budynków zniszczonych skutkiem wojny.

Pos. Bryl jest zdania, że ustawa nie jest ustawą o odbudowie, lecz raczej o likwidacji odbudowy. Poddawszy następnie ostrej krytyce przedłożoną ustawę o ... ten cel przyznanych, mówca ... swojego klubu o przejście nad nią do porządku dziennego.

W głosowaniu przez drzwi wniosek ten przyjęto 140 głosami przeciwko 93.

USTAWA O SZKOŁACH I.

Następnie przystąpiono do dalszego ciągu dyskusji nad sprawozdaniem komisji oświatowej w sprawie ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych i odbudowy szkół powszechnych.

Po przemówieniu posłów Dąbskiego, ks. Lutosławskiego, ks. Dziennickiego, Sufigowskiego i dyrektora departamentu ministerstwa skarbu Mikuleckiego, przystąpiono do głosowania.

W głosowaniu nad pierwszą ustawą o zakładaniu i utrzymaniu szkół powszechnych przyjęto poprawkę posła Piechoty, o skreśleniu ustępu drugiego artykułu 6. Ustęp ten brzmi: Siedmioklasowe szkoły powszechne mają obok nauczyciela, osobnego kierownika.

Przyjęto również poprawkę ... skiego do artykułu 8, w myśl którego minister ma prawo nietylko założyć szkołę, ale także pozostawić już istniejącą. Inne poprawki odrzucono. Poprawkę posła Piotrowskiego, aby język

kiem wykładowym w szkołach mniejszości był język polski, **odrzucono 131 głosami przeciwko 59.**

Przyjęto następnie rezolucję komisji w sprawie likwidacji szkół jednoklasowych z poprawką posła Woźnickiego, aby to dotyczyło w miarę możności **także szkół dwuklasowych.** Przyjęto również rezolucję posła Smulikowskiego w **sprawie planu finansowego dla realizacji szkolnictwa polskiego;** rezolucję posła Sołtyka w **sprawie zwolnienia inspektorów od obowiązku wypłacania pensji nauczycielskiej,** rezolucję posła Piotrowskiego w sprawie **zaopatrzenia biednych dzieci** w książki i materjał szkolny; rezolucję posła Janeczka **w sprawie posesyj pokarczemnych.**

W drugiej ustawie o budowie szkół przyjęto jedynie poprawkę stylistyczną posła Nowickiego do artykułu 6. Ustawę **uchwalono w drugiem czytaniu** i wobec protestu przeszło 30 posłów **trzecie czytanie odroczono do następnego posiedzenia.**

TERMIN PRZEDŁOŻENIA ORDYNACJI WYBORCZEJ.

Wreszcie **przyjęto wniosek formalny ks. Lutosławskiego, aby komisji konstytucyjnej wyznaczyć termin trzeciego marca dla przedłożenia ordynacji wyborczej.**

Następne posiedzenie we wtorek o godz. 4 popoł. Na porządku dziennym między innemi nagłość wniosku posła Wierzejskiego w sprawie **niedostatecznej ochrony granicy wschodniej.**

O ZWOŁANIE KONWENTU SENJORÓW.

Warszawa, 11 lutego (Tel. wł.) Prezes Narodowego Zjednoczenia Ludowego Skulski zgłosił się wczoraj do marszałka Sejmu i prosił go w imieniu swego klubu **o najrychlejsze zwołanie konwentu senjorów** - zaproszenie na to posiedzenie przedstawicieli rządu w tym celu, aby przedstawili listę tych projektów ustaw, które muszą być załatwione przez Sejm obecny. Konwent określić ma **termin nowych wyborów.** W związku z tem marszałek zapowiedział **zwołanie konwentu senjorów na przyszły piątek.**

Z Komisyj sejmowych

Warszawa, 10 lutego (PAT). Komisja **wojskowa** przyjęła w trzeciem czytaniu ustawę **o odstąpieniu na rzecz państwa zwierząt i materjału pociągowego.** Poseł ks. Bol wniósł interpelację w sprawie stanu rzeczy w obozie byłych żołnierzy jen. Hallera w Grudziądzu. Po wyjaśnieniu przedstawiciela ministerstwa spraw wojsk. komisja wystosowała do tego ministerstwa gorący apel, aby dołożyło starań celem lepszej repatrjacji żołnierzy, znajdujących się pod Grudziądzem.

Komisja **administracyjna** przyjęła 34 pierwszych z kolei artykułów ustawy **o gminnej ordynacji wyborczej.** Ogólna liczba artykułów wynosi 116.

Komisja **rolna** rozpatrywała wniosek nagły posła Toczka w sprawie noweli do ustawy o drobnych dzierżawcach rolnych. Przyjęto dwa wnioski:

Pierwszy wniosek posła Brzezińskiego (chrześcijańska demokracja): Sejm wzywa rząd, aby **uzgodnił ustawę z dnia 2 lipca 1920 r. o ochronie drobnych dzierżawców rolnych z obowiązującą konstytucją.**

Drugi wniosek posła Wałisiaka (Narodowe Zjednoczenie Ludowe): aby wybrać **subkomitet, złożony z 5 posłów dla opracowania noweli do ustawy,** biorąc za podstawę wniosek posła Toczka w tym celu, aby prędzej ta nowela była opracowana i przedłożona Sejmowi do uchwalenia. Do podkomisji wybrano: posła Toczka, posła Waliniaka, Stapińskiego, Kowalewskiego i Kowerskiego.

Komisja **skarbowo-budżetowa** obradowała w dalszym ciągu nad projektem ustawy **o podatku od nabycia nieruchomości.** Przyjęto szereg poprawek. Od tego podatku będzie **zwolniony Polski Bank komunalny,** a następnie **osoby prawne,** które nabyły nieruchomość nietylko dla rozszerzenia, ale i **prowadzenia przedsiębiorstwa,** osoby prawne, które nabyły nieruchomość w drodze **realizacji majątku,** nietylko nieruchomego, ale i ruchomego.

Następnie przyjęto poprawkę, według której obywatele Śląska Cieszyńskiego, którzy opłacali na rzecz państwa podatek od wzbogacenia się, będą mieli prawo do **potrącenia połowy tego podatku,** a wreszcie ostatnią, według której transakcje rodzinne małorolnych do 43 hektarów ziemi **będą wolne od podatku.**

Wobec przyjęcia powyższych poprawek referent poseł Moraczewski **zrzekł się referatu,** który następnie przydzielono posłowi Średniawskiemu.

Komisja odbudowy kraju w obecności ministra skarbu Michalskiego rozpatrywała projekt **utworzenia Polskiego Banku odbudowy.**

Na posiedzeniu komisji **ochrony pracy** minister pracy Darowski wystąpił z exposé. Projekt ustawy o inspekcji pracy, o umowie najmu, o urzędach pojednawczo-rozjemczych, zdaniem minist[illegible] jest rzeczą **konieczną do załatwienia.**

WSTRZYMANIE PODPISANIA UMOWY WALUTOWEJ.

Warszawa, 11 lutego (Tel. wł.) Umowa walutowa górnośląska z Niemcami wobec stanowiska, jakie względem tej umowy zajęła komisja skarbowo-budżetowa **nie zostanie prawdopodobnie podpisana.** Delegat polski p. Olszowski otrzyma **nowe instrukcje od ministra skarbu.**

Zniesienie czerezwyczajki

Moskwa, 10 lutego (AW). Na podstawie uchwały wszechrosyjskiego komitetu wykonawczego, **zniesiono czerezwyczajkę z wszystkimi jej oddziałami miejscowymi.** Dotychczasowe jej zadania, przydzielono ministerstwu spraw wewnętrznych, w którego łonie utworzono państwowy zarząd polityczny w skrócie »Gospolitupravlenje«. Do dyspozycji nowego tego urzędu oddano pewne oddziały wojskowe. Wszystkie sprawy wszczęte przez czerezwyczajkę, przed ogłoszeniem ustawy o jej zniesieniu, winny być przedłożone do dni 14 trybunałom rewolucyjnym i sądom ludowym.

Memorjał Francji w sprawie konferencji genueńskiej

Paryż, 10 lutego (PAT). Memorjał rządu francuskiego w sprawie konferencji genueńskiej przesłany został przedstawicielom Francji za granicą. Memorjał ten jest **równobrzmiący** z memorjałem doręczonym rządowi angielskiemu w ubiegły poniedziałek. Główne ustępy tego memorjału są następujące:

Zaproszenie wysłano zostało w imieniu państw reprezentowanych na tej konferencji, wśród których znajdowała się także Francja. Rząd francuski **musiałby jednakże zrzec się udziału w tej konferencji, jeżeliby przyjęto zaproszenie na warunkach takich, które naruszałyby prawa albo interesy Francji.**

W ciągu trwania konferencji w Cannes rządy sprzymierzone nabrały przekonania, że telegram Cziczerina z 8 stycznia br. oznacza przyjęcie warunków rezolucji z dnia 6 stycznia. Pogląd ten jednakże **nie jest jasno sformułowany** i sowiety ze swojej strony w swojej odpowiedzi urzędowej uchyliły się od udzielenia wyraźnej odpowiedzi na kwestję warunków z dnia 6 stycznia. Jeżeli więc, czy to sowiety czy jakiś inny rząd da do poznania, że nie przyjmuje w pełnej rozciągłości i z góry warunków z dnia 6 stycznia br. rząd francuski stwierdza, że **w takich warunkach nie może wysłać swojej delegacji na konferencję w Genui.**

Memorjał uważa dalej, że pierwszy artykuł programu tej konferencji sojusznicy interpretują jako zaznaczający, że zasady przyjęte na konferencji w Cannes w dniu 6 stycznia uważa się za przyjęte z góry przez mocarstwa, które wezmą udział w konferencji. Należy więc na pierwszem posiedzeniu przed przystąpieniem do jakiejkolwiek dyskusji stwierdzić, że państwa już samą swoją obecnością manifestują **najzupełniejszą zgodę co do podstawowych zasad konferencji.** Pożądanem jest, aby dla uniknięcia podstępnego wysunięcia niebezpiecznych kwestyj przez mocarstwa mogące się wyłamać od warunków ustalonych 6 stycznia, rządy państw sprzymierzonych **porozumiały się co do interpretacji tych zasad.**

Byłoby rzeczą niedopuszczalną, aby konferencja genueńska zastąpiła Ligę Narodów w pracy, powierzonej Lidze na mocy traktatu, którą tylko ona może wykonać. **Nie możnaby się pod żadnym warunkiem zgodzić, aby jakakolwiek klauzula traktatów była poddana dyskusji.** Naczelną zasadą rezolucji, przyjętej w Cannes, jest **poszanowanie suwerenności wewnętrznej państw,** do czego te mocarstwa sprzymierzone się zobowiązały, **niemieszanie się do** organizacji wewnętrznej rządu niemieckiego, a mianowicie co do powrotu na tron Hohenzollerna, lub odbudowy innej monarchji o charakterze wojskowym. To samo zobowiązanie dotyczy również Węgier. Otóż jest rzeczą niezbędną **ustalenie dokładne znaczenia tej zasady nieinterwencji,** oraz drugiej zasady, dotyczącej poszanowania dóbr i interesów prawnych cudzoziemców. Niepodobna sobie wyobrazić możność szanowania praw własności, jeżeli **prawo takie wogóle nie istnieje.** W dalszym ciągu przytoczony jest szereg kwestji, dotyczących restytucji odszkodowań spraw ekonomicznych, finansowych i monetarnych, które wymagają uprzedniego gruntownego przygotowania.

Memorjał przypomina, iż kwestje finansowa, ekonomiczna, handlowa i transportowe były już przedmiotem konferencji międzynarodowej. Jedna z nich, to jest konferencja brukselska, odbyta w roku 1920, a zorganizowana przez Ligę Narodów, badała program finansowy, który **mógł być z wielkim pożytkiem poddany na konferencji w Genui.** Aby dokonać użytecznego dzieła na zebraniu, na którem będą się ścierać tak liczne i różnorodne interesy, **musi się przeprowadzić poważne prace przygotowawcze, wymagające dłuższego okresu czasu.**

Co do kwestji ekonomicznych i transportowych, to pewna ich część była badana na konferencji w Porto Rose. Jednakże program, który ma być zastosowany do Rosji, zawiera **sprawę ustalenia nowego systemu ekonomicznego, a raczej przywrócenia dawnego systemu ekonomicznego,** który powinno się przedłożyć i przygotować jego wprowadzenie. Przy tem należy zbadać, **czy sowiety są skłonne do udzielenia ułatwień handlowych,** mających prawną podstawę i gwarancję ochrony własności, oraz dopuszczenie udziału przedsiębiorstw zagranicznych. Memorjał stwierdza nakoniec, że pozostaje **zbyt mało czasu na przygotowanie tak szerokiego programu,** to też wydaje się koniecznem wobec ogólnego stanu rzeczy dopuścić myśl **odroczenia zebrania się konferencji w Genui co najmniej na trzy miesiące,** jeżeli konferencja ma wydać owoce. W przeciwnym razie narażałoby się na to, że **zakończy się ona wśród zamieszania i chaosu.**

ODROCZENIE POSIEDZENIA SEJMU WILEŃSKIEGO.

Wilno, 10 lutego (PAT). Termin zwołania plenarnego posiedzenia Sejmu przesunięto z **piątku na sobotę** w celu dania możności komisji politycznej uzgodnienia tekstu **formuły orzeczeniowej.** Jutro przed zebraniem się plenum Sejmu odbędzie się posiedzenie konwentu senjorów.

KRYZYS SEJMOWY NA LITWIE KOWIEŃSKIEJ.

Kowno, 10 lutego (PAT). Po kryzysie gabinetowym nastąpił na Litwie kowieńskiej **kryzys sejmowy.**

Różne wiadomości polityczne

ZAKOŃCZENIE STRAJKU W CZECHOSŁOWACJI. Z Pragi donoszą, że doszło do porozumienia między przedstawicielami górników a właścicielami kopalń. W poniedziałek podjętą będzie praca we wszystkich kopalniach w całej republice. Właściciele kopalń poczynili ustępstwa.

PREZ. HARDING podpisał ustawę w sprawie **konsolidacji długów państw sprzymierzonych.**

NOWY PREMJER W JAPONJI. Z Tokio donoszą, że baron Kiyura został mianowany prezydentem ministrów.

Położenie gospodarcze Zagłębia krakowskiego

Ajencja Wschodnia dowiaduje się, że Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie przedłożyła ministerstwu przemysłu i handlu sprawozdanie gospodarcze za miesiąc styczeń 1922 r., stwierdzające pewną nieznaczną ulgę w położeniu przemysłu w jej okręgu działania. Na sprowadzenie ulgi tej wpłynęła pomoc kredytowa rządu, pierwsze oznaki płynności pieniądza w bankach, a wreszcie lekkie ożywienie zbytu zarówno w konsumcji wewnętrznej, jak i w słabszych początkowo zakupach przeznaczonych na wschód.

Przemysł, używający paliwa krajowego, znalazł się w ubiegłym miesiącu w położeniu lepszem, aniżeli poprzednio, natomiast przemysł, używający węgla wysoko kalorycznego (górnośląskiego), napotyka nadal na wielkie trudności. Ruch inwestycyjny w przemyśle cierpi bardzo dotkliwie ze względu na zbyt wysokie opłaty celne od materjałów technicznych, motorów, maszyn pomocniczych i t. d. Stąd też koła przemysłowe domagają się rozszerzenia ulg cłowych na wszystkie materjały i urządzenia techniczne, nieprodukowane w ilościach dostatecznych, lub też wytwarzane w warunkach zbyt kosztownych wewnątrz kraju.

Stosunki robotnicze nie uległy naogół zasadniczym zmianom. W większości gałęzi przemysłowych obowiązują płace z listopada roku zeszłego. Jedynie w tych działach wytwórczości, które najsilniej ucierpiały wskutek stagnacji (fabryki maszyn rolniczych, konstrukcji żelaznych, gwoździ, wyrobów metalowych), obniżono zarobki o 10 do 30 procent zasadniczych płac, natomiast w dziale żywnościowym i produkcji artykułów codziennego zapotrzebowania płace podwyższono o 15 do 25 procent. Utrzymujący się naogół dotychczasowy wysoki poziom cen artykułów spożywczych i ich dalsza tendencja zwyżkowa uniemożliwiają potanienie produkcji i wywołują ponowne żądania robotników o poprawę płac.

Pewne ożywienie produkcji wykazują: przemysł spożywczy, chemiczny, włókienniczy i kopalnictwo węgla kamiennego. W zastoju pozostaje przemysł hutniczy żelazny, maszynowy, metalowy, drewniany, spirytusowy, garbarski i koszykarski. Handel detaliczny wykazuje w dalszym ciągu wstrzemięźliwość, wskutek czego ciężkie położenie handlu hurtownego w okresie sprawozdawczym nie poprawiło się. Podwyższenie ceł spotęgowało objawy przemytnictwa i znaczne podrożenie artykułów, sprowadzanych z Austrji i Niemiec, a przez to wpłynęło ze swej strony bardzo ujemnie na ruch handlowy. Znaczniejszych zakupów dokonywała środkowa i wschodnia Małopolska prawdopodobnie dla Rumunji, która zużytkowuje je w handlu tranzytowym z Rosją i Ukrainą.

Na rynku pieniężnym ilość gotówki nieco się zwiększyła, na terenu dewizowym objawia się silniejszy popyt za walutą niemiecką w związku z zawieraniem interesów z przemysłem górnośląskim. Zapasy waluty dolarowej w obrocie prywatnym zmniejszyły się, naogół zapotrzebowanie dewiz słabsze w związku ze stagnacją w przemyśle i obrocie.

Dział ekonomiczny

* **STAN ZASIEWÓW Z KOŃCEM 1921 R.** Według sprawozdań, otrzymanych przez Główny Urząd statystyczny do końca grudnia 1921 r., obszar uprawny pod pszenicę zwiększył się w r. 1921 w stosunku do zasiewów ozimowych w jesieni 1920 r. w całej Polsce o 23'7 procent, obszar zaś pod żyto o 23'8 procent. Na Małopolskę przypada z cyfry pierwszej — 13'1 procent, z cyfry drugiej — 11'5 procent.

Na całym obszarze państwa zima rozpoczęła się wcześnie, bo już w połowie listopada. Do połowy grudnia panowała pogoda mroźna. Ilość opadów nieznaczna na zachodzie i południowym zachodzie zwiększyła się w miarę posuwania się ku południowemu-wschodowi. W drugiej połowie grudnia przyszła odwilż i śniegi na zachodzie i południu państwa prawie całkowicie a na wschodzie i północnym-wschodzie częściowo stajały.

Oziminy wcześniejszego siewu były wszędzie w dobrym stanie. Co do zasiewów późniejszych, to skutkiem posuchy i wczesnych mrozów, została uszkodzona pszenica, taksamo ucierpiały częściowo koniczyny i rzepak. Szczególniej ucierpiały zasiewy w województwach: poznańskiem, krakowskiem i kieleckiem. W niektórych województwach południowo-wschodnich wyrządziły szkody w oziminach i koniczynach myszy.

* **TRANSPORTY DO ROSJI.** Według umowy, zawartej między szefem rosyjskiej misji handlowej Gorczakowem, a spółką akcyjną »Polski Lloyd«, oddano jej transport wszystkich ładunków, idących z Polski, dalej tranzytem przez Polskę do Rosji i odwrotnie. Pierwszy transport z Łodzi ma być wysłany w tych dniach.

* **UMOWA HANDLOWA Z CZECHOSŁOWACJĄ.** Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie otrzymała z ministerstwa przemysłu i handlu wykazy towarów, dopuszczonych do przywozu, względnie wywozu w obrocie umownym z Czechosłowacją. Interesanci otrzymać mogą w biurze Izby odnośne informacje.

* **ULGI DLA PRZEWOZU NASION SIEWNYCH.** Celem zabezpieczenia dla rolnictwa szybkiego i taniego dowozu wyborowych nasion siewnych, zostało osiągnięte między ministrem rolnictwa i dóbr państwowych a ministrem kolei porozumienie co do ulg przewozowych. Na mocy tego porozumienia, poczynając od roku bieżącego, w okresach od 1 do 15 maja i od 1 sierpnia do 20 września transporty tych nasion będą korzystały z prawa przewozu pociągami mieszanemi, albo osobowemi, według taryfy klasy pierwszej, ustalonej dla przesyłek zwyczajnych, w partjach nie większych, niż 300 kg. dla nasion zbóż, względnie 100 kg. dla nasion traw, na podstawie świadectw, wystawianych przez odnośny urząd wojewódzki, za pobraniem należności za koszta druku i blankietów.

* **Z GDAŃSKIEGO RYNKU NASION.** Na rynku nasion koniczyny nastąpiło nadzwyczajne ożywienie, a liczne zapasy, długo leżące na składzie, zostały wysłane do Niemiec, częścią za granicę (towar lepszy.) Przytem pokazało się, że zapasy na składach są większe, niż przypuszczano i pomimo, że niektóre partje zostały zupełnie wysprzedane, zapasy towaru zeszłorocznego są stosunkowo jeszcze dość duże. Obroty w koniczynie białej są stosunkowo małe, ponieważ brak znaczniejszej podaży koniczyny z ostatnich zbiorów, a temsamem brak ożywienia. Natomiast duży popyt na nasiona zeszłoroczne, a ponieważ oferuje się towar o dobrym doborze, rozsprzedane zostaną niebawem niewielkie jego zapasy. Niemcy poszukują przeważnie gatunków średnich, ponieważ za dobry towar żąda się wobec stosunków walutowych cen za wysokich. Obroty w koniczynie żółtej i zielonej nieznaczne.

* **PODWYŻSZENIE CENY WĘGLA GÓRNOŚLĄSKIEGO.** »Breslauer Zeitung« donosi, że ceny węgla górnośląskiego podniesiono wstecz od 1 lutego o 50—60 marek na tonnę.

* **OBIEG BANKNOTÓW AUSTRJACKICH** do końca stycznia b. r. wynosi około 240 miljonów. Ukazanie się wykazu Banku austro-węgierskiego uległo opóźnieniu, ponieważ dużo czasu zajęło przerachowanie wartości kruszcowych i dewizowych, będących własnością Banku, na walutę amorykańską, dla uzyskania pewnej i stałej podstawy dla bilansowania.

* **PRZESILENIE GOSPODARCZE WE FRANCJI.** Z Paryża donoszą: Bank »La Foinsa n«, istniejący przeszło 90 lat, zgłosił swoją niewypłacalność. Stan bierny przenosi 15 miljonów franków.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA. (10 lutego). Pszenica krajowa 12.000—12.500, żyto małopolskie 8000—8200, jęczmień browarny 7000—7300, jęczmień małopolski 6600—6900, owies małopolski 7500—7800, kukurudza krajowa 9200—9300, kukurudza rumuńska 9100—9300, ziemniaki 2500—2600, fasola biała 10800—11200, fasola kolorowa 8800—9400, groch polny 8300—8600, groch Wiktorja 11.800—15.000, bobik 5700—6000, wyka 6900—7200, mieszanka pastewna w ziarnie 5200—5700, łubin 4400—4600, hreczka 7800—8000, mąka żytnia 70% 12.500—13.000, mąka żytnia 60% 14.000—14.500, mąka pszenna 60% 18.000—18.500, mąka pszenna 50% 20.700—21.200, mąka pszenna 40% 22.500—23.000, otręby pszenne 4600—4800, otręby żytnie 4000—4800, makuchy lniane 8000—8200, makuchy rzepakowe 7700—7900, worki jutowe (Radom, Warta, Częstochowianka) 4260, worki używane dobre 3300, słoma 2000—2200, siano wołyńskie 2800—3000, siano słodkie krajowe prasowane 3800—4200, rajgras 4000. Silny popyt na żyto, przy podaży. Owies poszukiwany podaż mała. Z powodu przerw w komunikacji, zupełny zastój w dostawach. Tendencja zwyżkowa, usposobienie ożywione.

GIEŁDA BAWEŁNIANA W BREMIE. (9 lutego). Bawełna godz. 1-sza: 78'50, godzina 6-ta 79'30.

GIEŁDA BAWEŁNIANA W LIWERPOOLU. (9 lutego). Bawełna na luty 9'57, na marzec 9'60, na czerwiec 9'56, na sierpień 9'47, na wrzesień 9'36, na październik 9'24, na listopad 9'20, na grudzień 9'50.

GIEŁDA PRODUKTÓW SPOŻYWCZYCH W NOWYM YORKU. (9 lutego). Kawa loco 9'12, na marzec 8'62, na maj 8'66, na lipiec 8'64, na kwiecień 8'65, na grudzień 8'64, smalec 11'35, cukier centryfugowy 3'67, pszenica czerwona zimowa loco 140'25, twarda zimowa 140'25, kukurudza 6.200, mąka Spring Wheatesclear 5'60, fracht zbożowy na kontyngent 17 centów, fracht zbożowy do Anglji 3 szylingi.

GIEŁDA BAWEŁNIANA W NOWYM YORKU. (9 lutego). Targ miejscowy middling 17'35, luty 16'96, marzec 17'02, kwiecień 16'97, maj 16'70, czerwiec 16'50, lipiec 16'29, sierpień 16'10, wrzesień 15'92, październik 15'75, grudzień 15'60.

GIEŁDA METALOWA W NOWYM YORKU. (9 lutego). Srebro krajowe 99'62, zagraniczne 65'87, miedź elektrolitowa 13'37, cyna 32'17, ołów 475, cynk 452, żelazo 18'75, blacha 4'75.

GIEŁDA PRODUKTÓW W CHICAGO. (9 lutego). Pszenica na maj 129'75, na lipiec 115'75, kukurudza na maj 58'12, na lipiec 60'12, owies na maj 40'50, na lipiec 41'37, żyto na maj 97'50, na lipiec 88, smalec na marzec 10'42½, na maj 10'65, słonina cena najniższa 10'50, cena najwyższa 10'50.

GIEŁDA BAWEŁNIANA W NOWYM ORLEANIE. (9 lutego). Targ miejscowy middling 16, marzec 15'94, maj 15'87, lipiec 15'62, październik 15'65, grudzień 14'90.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Dla akcyj przemysłowych zainteresowanie nieco żywsze. Dziesięć gatunków było przedmiotem transakcyj po kursie utrzymanym lub niewiele zmienionym. »Siersza górnicza« słabsza o 300 punktów. Względnem powodzeniem cieszyła się »Polska Nafta«, zyskując 100 punktów, oraz »Chodorów«, z bankowych zaś »P. T. H.«.

Akcje bankowe i papiery procentowe bez ruchu.

Na rynku dewizowym zupełny zastój. Ani jednej transakcyj. Szacowania bez zmiany, tylko korony mocniejsze.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej z dnia 10 lutego 1922

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	850'—	950'—
Bank Małopolski	650'—	700'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	650'—
Powszechny Bank Kredyt.	350'—	400'—
Akc. Bank Związkowy	650'—	700'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'
Polskie Tow. handlowe	625'—	675'—
Transakcja	635'—	650'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	275'—	325'—
»Polski Glob«	850'—	900'—
Żegluga Polska	300'—	350'—
Zieleniewski	5200'—	5500'—
Transakcja	5400'—	5450'—
H. Cegielski, fab. maszyn Poznań	1900'—	2100'—
Transakcja		2025'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1200'—	1400'—
Transakcja	1200'—	1300'—
»Trzebinia« fabr. maszyn i narz. roln.	1900'	2100'—
Transakcja	2000'—	2050'—
Zakłady amun. »Pocisk«	850'—	950'—
»Automotor« fabryka samochodów	1000'—	1100'—
Fabr. Portland Cementu Szczakowa	17000'—	18000'—
»Górka« fabryka cementu	4500'—	5000'—
Sierszańskie zakłady górn.	7700'—	8200'—
Transakcja	7800'—	8000'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	4500'	5000'—
Transakcja	5000'—	4200'— IV
Polka Nafta	2000'—	2200'—
Transakcja	2050'—	2150'—
»Pezet« powsz. zakłady bud.	1000'—	1100'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	4800'—	5200'—
Transakcja		5000'—
»Krakus« zjedn. fabr. przetw. wysk.	2500'—	2700'—
Transakcja		2600'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3200'—	3400'—
Transakcja	3300'—	3350'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	3100'—	3300'—	3100'—	3300'—
Franki francuskie	265'—	285'—	265'—	285'—
Marki niemieckie	15'75	16'75	16'50	17'50
Korony austr.	0'48	0'53	0'45	0'50
Korony czeskie	59'—	62'—	61'—	63'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (10 lutego). 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli trans. 298, sprzedaż 300, kupno 296, za 100 marek trans. 71'25—71—71'25, 5% Warszawy trans. 315—317—314.

Akcje Bank handlowy 2900—2950, Kredytowy warszawski 2500—2850, Bank zachodni 1725, Bank zjedn. ziem polskich 1060—1175, Warsz. Tow. fabryk cukru 20.400—20.200—20.300, Drzewny przemysł i handel 1725—1775, Warsz. tow. kopalń węgla i zakł. hutn. 18.400—18.200, Lilpop-Rau-Loewenstein 3650—3725, Ostrowieckie zakłady 7150—7250—7175, Rudzki i Ska 2600—2575—2625, Starachowice 5100—4900—5000, Zakłady amun. Pocisk 1075—1050, Zakłady żyrardowskie 63.000, Borkowski 1425—1475—1450, Bracia Jabłkowscy 1300—1325, Warsz. Tow. transportu i żeglugi 1800—1850—1825, Polska nafta 2550—2550.

Waluty: Dolary St. Zjedn. gotówka trans. 3285—3290—3285, sprzedaż 3285, kupno 3250, franki belgijskie gotówka trans. 270, francuskie gotówka trans. 283, sprzedaż 283, kupno 280, funty szterl. gotówka trans. 14.500, sprzedaż 14.500, kupno 14.400, marki niemieckie gotówka trans. 16'90—16'95, sprzedaż 16'75 kupno 16'75, Gdańsk czeki trans. 17'15—16'95, sprzedaż 16'35, kupno 16'75, Belgja czeki trans. 275, Berlin czeki trans. 17'15—16'95, sprzedaż 16'95, kupno 16'75, Holandja czeki trans. 1265, Londyn czeki trans. 14.575—14.590—14.625, Nowy York czeki trans. 3300, Paryż czeki trans. 288—284'50, sprzedaż 284'50, kupno 281'50, Praga czeki trans. 62'50—61'75, Szwajcarja czeki sprzedaż 6[illegible] kupno 644, Sztokholm czeki trans. 48'50—47'50, sprzedaż 47'50, kupno 47.

GIEŁDA LWOWSKA. (10 lutego). Ruble carskie po 100: 250—350, po 500: 170—230, drobne 80—100, ruble dumskie 30—50, po 250: 20—40, ruble dumskie Kiereńki 10—15, karbowańce po 1000: 1—5, grzywny po 500 i wyżej 4—6, franki francuskie 270—285, franki szwajcarskie [illegible]—660, funty szterlingi 14.000—14.500, dolary amer. 3200—3300, kanadyjskie [illegible]—3050, marki niemieckie po 1000: 16'50—17, [illegible] niemieckie po 100: 15'50—16, drobne 14'50—[illegible] po 500: 22'25—21'25, drobne 21'25—[illegible]—23'25, liry 145—155, korony czeskie 58—62, korony austrjackie 0'42—0'48, franki belgijskie 260—270, korony szwedzkie 700—725, korony duńskie 625—675, korony norweskie 450—500, marki fińskie 45—50, floreny holenderskie 1125—1225.

Dewizy: Londyn 14.125—14.625, Paryż 275—285, Zurych 625—675, Praga 60—64, Wiedeń 0'35—0'40, trans. 0'47, Berlin 16'50—17'50, trans. 16'25—17'50—17'10—17'20, Nowy York 3215—3315, Zagrzeb 10—12, Medjolan 145—155, Bukareszt 23'50—24'50—23'75, Bruksela 260—270, Kopenhaga 650—700, Finlandja 45—50, Holandja 1125—1225, Szwecja 700—750, Norwegja 460—510.

GIEŁDA PRASKA. Dnia 8 lutego notowano dolary 51'87—52'87.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (10 lutego). Berlin 2'66, Wiedeń 0'17, Praga 9'75, Nowy York 514, Londyn 22'4½, Paryż 44'20, Bruksela 41'50, Kopenhaga [illegible], Sztokholm 134, Chrystjanja 85'25, Madryt 81'75, Budapeszt 0'80, Zagrzeb 1'65, Warszawa 0'16, austr. stempl. 0'06.

GIEŁDA PARYSKA. (9 lutego). Niemcy 6, Belgja 95'37, Włochy 57'75, Hiszpanja 183'25, Ameryka 10'54, Holandja 431'00, Szwajcarja 229'50.

GIEŁDA LONDYŃSKA. (9 lutego). N[illegible] 438'1/8, Bruksela 53, Szwajcarja 22'29 [illegible] 45 Rzym 89'75, Amsterdam 11'70, Madryt [illegible] 97'50, Berlin 8'43.

GIEŁDA NOWOJORSKA. (9 lutego). Przekazy na Londyn 4'30'25, na Berlin 0'51.

MARKA POLSKA W MOSKWIE. (9 lutego). [illegible] marki polskiej na nieoficjalnej giełdzie w Mo[illegible] wynosi 150 rubli sowieckich za markę, na gie[illegible] piotrogrodzkiej 200 rubli sowieckich.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI
NAKŁADEM [illegible]
WYDAWNICTWA „NOWE[illegible]"
[illegible]

W Drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.